

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Słupsku XIV Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Joanna Hetnarowicz - Sikora

Protokolant: Paulina Szostakiewicz

przy udziale Prokuratora PR w S. Dominika Pietrzaka

po rozpoznaniu w dniach 19 listopada 2015 roku, 07 grudnia 2015 roku, 14 stycznia 2016 roku, 28 stycznia 2016 roku, 17 marca 2016 roku i 28 kwietnia 2016 roku sprawy

M. M. (1) (M.)

s. P. i M. z d. D.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 lipca 2014 roku w S. przy ul. (...) – teren lokalu K., dokonał uszkodzenia ciała P. K. poprzez przewrócenie go na ziemię i kopnięcie nogą w głowę, czym spowodował u niego obrażenia w postaci złamania kompleksu jarzmowo – oczodołowo – szczękowego po lewej stronie, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

1. stwierdzając, że oskarżony **M. M. (1)** dopuścił się zarzucanego mu oskarżeniem czynu, polegającego na tym, że w dniu 22 lipca 2014 roku w S. przy ul. (...) w pobliżu lokalu K., poprzez kopnięcie kolanem w lewą część twarzoczaszki znajdującego się w tym czasie w tzw. „pozycji parteru” pokrzywdzonego, spowodował u P. K. obrażenia ciała w postaci złamania kompleksu jarzmowo – oczodołowo – szczękowego twarzy po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała P. K. na okres powyżej 7 (siedmiu) dni, tj. występku kwalifikowanego z art. 157 § 1 k.k., na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. postępowanie karne wobec niego warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat;
2. na podstawie art. 67 § 3 k.k. nakłada na M. M. (1) obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego P. K. kwoty 2.000 zł (dwóch tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
3. na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.k. nakłada na oskarżonego M. M. (1) obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego P. K. na piśmie w terminie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa część kosztów sądowych w kwocie 500 zł (pięćset), zwalniając go od uiszczenia kosztów w pozostałej części.

Sygn. akt XIV K 752/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 lipca 2014 r. P. K. spożywał alkohol w nieustalonej bliżej ilości.

Około godziny 22:00 przyszedł on do lokalu K. położonego w piwnicach budynku przy ul. (...) w S..

W lokalu tym spotkał M. M. (1), którego znał z widzenia i z którym się przywitał, po czym usiadł za barem, obsługiwanym przez współwłaściciela lokalu D. W.. Zakupił jedno piwo, które zaczął pić, po czym usnął na ladzie baru z powodu nadmiernego spożycia alkoholu.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego P. K. i świadka D. W.

Około godziny 23:00 do lokalu przyjechała współwłaścicielka lokalu E. K. żona D. W., która zmieniła małżonka za barem. Wraz z nią przyjechała M. K. (1), pracująca dorywczo w jej lokalu.

P. K. po przebudzeniu dokończył piwo, w międzyczasie prowadząc luźną rozmowę z E. K. oraz M. K. (1), które znajdowały się za barem.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego P. K. i świadków E. K. i M. K. (1)

Po pewnym czasie E. K. opuściła lokal, wychodząc na zewnątrz do męża, a obowiązki barmana przejęła M. K. (1). P. K. po wypiciu piwa, poprosił ją o kolejne. Ta nalała piwo po czym poprosiła o zapłatę za nie. P. K. nie mógł jednak znaleźć pieniędzy. W tej sytuacji M. K. (1) poprosiła go o opuszczenie lokalu lub o zapłatę za piwo.

P. K. nie mógł znaleźć przy sobie pieniędzy na zapłatę za zamówione piwo, więc postanowił opuścić lokal. Ze względu na jego stan wskazujący na stan upojenia alkoholowego, M. K. (1) poprosiła siedzącego obok przy barze (...), aby otworzył kratę przy drzwiach wejściowych, przekazując mu też klucze do kraty zabezpieczającej drzwi wejściowe. M. M. (1) spełnił jej prośbę i poszedł za P. K., wcześniej wskazując, że zapłaci za piwo nieskonsumowane przez znanego mu z widzenia P. K.. Po otwarciu kraty, z uwagi na stan nietrzeźwości P. K., M. M. (1) asekurował go przy wyjściu po schodach, trzymając go za plecy od tyłu i idąc za nim.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego P. K. i świadka M. K. (1), dowód z oględzin obrazu kamer monitoringu – k. 127-128, a także częściowo wyjaśnienia oskarżonego;

Około godz. 23.40, przy wyjściu na ulicę, P. K. przypomniał sobie o pozostawionej przez siebie w palarni lokalu paczce papierosów. Chcąc wrócić do lokalu po papierosy, P. K. obrócił się i chciał zejść po schodach. Wówczas M. M. (1) zabronił mu wchodzenia z powrotem do lokalu, wypychając P. K. z lokalu po krótkiej szarpaninie. Następnie M. M. (1) odwrócił się i chciał zejść schodami w dół do lokalu.

W tym czasie P. K., obstając przy swoim zamiarze, ponownie wszedł przez drzwi lokalu na schody i również chciał udać zejść nimi w dół do lokalu. M. M. (1) odwrócił się do P. K. i ponownie wypchnął P. K. poza lokal. Pomiedzy mężczyznami doszło do szarpaniny, w trakcie której bardziej postawny M. M. (1) złapał P. K. za barki, skutkiem czego ten w obronie zgiął się tułowiem równoległe do podłoża. M. M. (1) następnie kopnął kolanem P. K. w lewą część twarzoczaszki, powodując u niego obrażenia ciała w postaci złamania kompleksu jarzmowo-oczodołowo-szczękowego twarzy po stronie lewej naruszające czynności narządów na okres dłuższy niż 7 dni. P. K. upadł na chodnik, po czym wstał.

Około godz. 23.44 M. M. (1) sam wrócił do baru, pozostawiając P. K. w pobliżu drzwi wejściowych do lokalu. W ślad za M. M. (1) do wnętrza lokalu udał się po krótkim czasie P. K., który zatrzymał się w połowie długości schodów prowadzących w dół do lokalu, po czym usiadł na schodach, czując oszołomienie. Mężczyzna chwycił się za głowę, czując nadto, iż z nosa leci mu krew. Gdy P. K. siedział na schodach, do baru powróciła E. K..

Dowód: zeznania pokrzywdzonego P. K. i częściowo wyjaśnienia oskarżonego, protokół z odtworzenia zapisu monitoringu k. 126-127, a także dowód z dokumentacji medycznej pokrzywdzonego i opinia biegłego z zakresu medycyny M. R. k. 36-37;

Po pewnym czasie P. K. wrócił do domu, po czym kolejnego dnia udał się do szpitala, gdzie zdiagnozowano u niego uraz twarzoczaszki. P. K. skierowany został do Kliniki (...) w G.. Tam w dniach 3-7 sierpnia 2014 r. przebył on operację zespolenia złamania z użyciem metalowych śrub oraz płytek.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- 1) częściowo wyjaśnień oskarżonego: M. M. (1) (k. 123-125, 70-71),
- 2) zeznań pokrzywdzonego P. K. (k. 126-127, 158-160, 28, 3-3v)
- 3) zeznań świadków: E. K. (k. 128-130, 132, 33-34), M. K. (1) (k. 130-132, 40-41), D. W. (k. 144-146),
- 4) dowodu z opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej dotyczącej P. K. (k.163-166),
- 5) dowód z nagrania monitoringu znajdujący się na pendrive K. (k. 61), a także odtworzenia zapisu obrazu nagranych na monitoringu zdarzenia k. 126-127;
- 6) opinii biegłego z zakresu medycyny (k. 36-37);
- 7) pozostałych dowodów ujawnionych podczas rozprawy głównej znajdujących się na karcie k. 9-17, 25-27, 36-38, 44-61, 63, 73, 119, 138, 143, 162.

Oskarżony M. M. (1), słuchany w dniu 19 listopada 2015 r. (k. 123-125), nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że był w dniu zdarzenia w lokalu, gdzie widział pokrzywdzonego. Po wyjściu na palarnię i powrocie do baru stała za nim M. K. (1), a pokrzywdzony zamawiał piwo. Z uwagi na brak pieniędzy barmanka poprosiła pokrzywdzonego o opuszczenie lokalu, a oskarżonego o otwarcie kraty pokrzywdzonemu i pomoc przy wyjściu pokrzywdzonego. Wskazał jako możliwą przyczynę obrażeń pokrzywdzonego na wysoki próg przy wejściu do lokalu, o który często się klienci potykają, a nadto zaznaczył, iż gdyby kopnął pokrzywdzonego, to spowodowałby u niego większe obrażenia niż stwierdzone, bo jest osobą roslą i nosi ciężkie buty typu glany.

Odpowiadając na pytania wskazał, że krata jest zamykana na klucz i jest ona na poziomie lokalu, do których prowadzą schody. Po godz. 2 w nocy drzwi wejściowe są nadto również zamykane od wewnątrz na rygiel. Wskazał, że był jedyną osobą, która się udała z pokrzywdzonym do wyjścia. W trakcie tego wydarzenia przytrzymał pokrzywdzonego, żeby ten nie upadł. Wskazał też, że nie wychodził poza próg schodów wychodzących na ulicę. Miał zostawić pokrzywdzonego za progiem a sam powrócić do środka.

Po odtworzeniu oskarżonemu nagrania monitoringu M. M. (1) rozpoznał siebie i pokrzywdzonego, przy czym obserwując nagranie nie zauważył żadnego ciosu. Nie pamiętał jednak, co robił przez 30 sekund na górze z pokrzywdzonym oraz potwierdził, że rzeczywiście pokrzywdzony chciał wejść znowu do lokalu.

Po odczytaniu mu jego wcześniejszych wyjaśnień podtrzymał je. Nadto przyznał, że zna się z pokrzywdzonym jedynie na „cześć” i nie jest w stanie podać powodów, dla których ten mógłby chcieć go bezpodstawnie obciążyć.

Składając wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 21 października 2014 r. wyjaśnił, że pracował w tym lokalu kiedyś jako selekcjoner klientów, przy czym w dniu zdarzenia już tam nie pracował. Wskazał, że w lokalu znajdował się pokrzywdzony, który przysypiał na ladzie baru. W pewnym momencie miał zostać poproszony przez M. K. (1) o opuszczenie lokalu. Jego z kolei poprosiła o pomoc w wyjściu pokrzywdzonego. Wyjaśnił, że pokrzywdzony nie był agresywny, lecz zataczał się. Po wypuszczeniu go z lokalu nie wiedział, co się dalej z nim działo. Nie robił mu żadnej krzywdy, nie uderzył go ani nie kopał.

Sąd zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczności popełnienia przez oskarżonego przestępstwa spowodowania obrażeń ciała u pokrzywdzonego, jak i wina sprawy w odniesieniu do tego przestępstwa nie budzą wątpliwości.

Na wstępie należało wskazać na ocenę poszczególnych dowodów dokonaną przez Sąd.

Oskarżony, składając wyjaśnienia, nie przeczył, iż zaistniało zdarzenie z udziałem jego samego i pokrzywdzonego, podczas którego to zdarzenia M. M. (1) odprowadzał do wyjścia z baru (...) znajdującego się pod wpływem alkoholu i nie dysponującego pieniędzmi aby zapłacić za kolejne piwo. W tym zakresie, co do ramowego przebiegu zdarzenia, wyjaśnienia M. M. (1) stoją w zgodzie z zeznaniami P. K., E. K., M. K. (1) i D. W., jak również znajdując swe potwierdzenie w zapisie obrazu z monitoringu. Wyjaśnienia oskarżonego co do przebiegu zdarzeń do momentu znalezienia się obu mężczyzn na zewnątrz lokalu są zatem miarodajne dowodowo.

Zauważyć jednak trzeba, że oskarżony zaprzeczył samej okoliczności uderzenia pokrzywdzonego, jak również zaprzeczył, aby doszło do jego szarpaniny z pokrzywdzonym, podczas której miałby uderzyć P. K.. Takiej wersji przeczą jednak konsekwentne i kategoryczne zeznania pokrzywdzonego, który wskazał na konkretne okoliczności, w jakich został uderzony, sposób, w jaki doszło do uszkodzenia kości jego twarzy (kopnięcie kolaniem w twarz) i przyczynę zaistniałej szarpaniny, podczas której oskarżony kopnął pokrzywdzonego. Jak wskazał zatem P. K., to zakomunikowanie z jego strony chęci powrotu do baru po pozostawioną tam paczkę papierosów spowodowało, że oskarżony, nie chcąc wpuścić pokrzywdzonego z powrotem do lokalu, zatarasował mu przejście i z uwagi na podejmowanie dalszych prób wejścia do środka przez pokrzywdzonego wywiązała się między nimi szarpanina. Wersję podawaną przez pokrzywdzonego potwierdza zapis obrazu monitoringu, z którego wynika, iż podczas tego około 30 sekundowego zajścia uwidocznionego na monitoringu widać moment pochylenia się pokrzywdzonego w pozycji do przodu, równoległe do chodnika, podczas gdy jest on trzymany za barki przez oskarżonego, a następnie widać też upadek pokrzywdzonego na ziemię. W świetle zatem przytoczonych w tym miejscu dowodów i ich treści nie sposób jest uznać, aby wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego i braku między oskarżonym a pokrzywdzonym bezpośredniej szarpaniny zasługiwały na wiarę, skoro takie twierdzenia M. M. (1) stoją w sprzeczności do innych dowodów ocenionych w sprawie jako wiarygodne. Na marginesie nie sposób jest uznać także za wiarygodne wskazania oskarżonego, iż do obrażeń ciała u pokrzywdzonego doszło w wyniku potknięcia się o próg. Po pierwsze przecież na nagraniu monitoringu widać wyraźnie, iż pokrzywdzony nie potknął się i nie upadł w drzwiach przy wychodzeniu z lokalu, a po drugie – pokrzywdzony nie mógł się potknąć o próg, skoro znajdował się już na zewnątrz lokalu, gdy doszło do urazu. Oskarżony okoliczności tych jednakże albo nie pamiętał, albo celowo je pomijał, co wskazuje, iż jego intencją było umniejszenie, jeśli nie wyłączenie jego odpowiedzialności za zarzucany mu czyn. Z uwagi na to Sąd uznał, iż w zakresie szczegółów dotyczących szarpaniny i mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego, wyjaśnienia M. M. (1) nie stanowią miarodajnego dowodu w sprawie.

Jak już wskazano wyżej Sąd ocenił, iż zeznania pokrzywdzonego P. K. są prawdziwe. Relacja wymienionego świadka jest logiczna i spójna, pomimo faktu, iż w trakcie wydarzeń znajdował się on w stanie po spożyciu alkoholu, na co wskazują zeznania pozostałych świadków, ale także zeznania pokrzywdzonego, przyznającego, iż w dniu zdarzenia był nietrzeźwy, dlatego nie korzystał od razu z pomocy medycznej. Zauważyć trzeba, że P. K. zrelacjonował stosunkowo dokładnie przebieg wydarzeń, co w korelacji z zeznaniami pozostałych świadków, pozwoliło ustalić ich przebieg. Treść zeznań świadka znajduje przy tym istotne wsparcie w zapisie z monitoringu, a także w treści dokumentacji medycznej z leczenia pokrzywdzonego.

Zeznań świadka w żaden sposób nie deprecjonuje widoczne w jego relacji przeplatanie wydarzeń oraz wątpliwości co do pewnych szczegółów zdarzenia. Pamiętać w tym zakresie trzeba, że wydarzenia opisywane przez świadka miały dynamiczny charakter, stąd szczegółowy ich opis z perfekcyjną precyzją był niemożliwy. Nie deprecjonuje to jednak walorów dowodowych tych zeznań. Przeciwnie, stwierdzenie to nadaje dodatkowych atutów zeznaniom pokrzywdzonego, a to z tej przyczyny, że świadek opisywał jedynie te elementy zdarzenia, które dobrze sam zapamiętał,

wystrzegając się w swej relacji informacji, których pewny nie był albo zaznaczając, że pewne szczegóły zdarzenia uległy w jego pamięci zatarciu. To zaś podkreśla jeszcze wiarygodność i prawdziwość relacji świadka.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że Sąd odnalazł w zeznaniach P. K. silną podstawę dla ustalenia stanu faktycznego, oceniając je jako wiarygodne, a to z uwagi na treść opinii biegłego psychologa i biegłego psychiatry, którzy docenili wartość dowodową tych zeznań, szeroko wypowiadając się na temat zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń przez pokrzywdzonego. (k. 163-166). Biegła A. W. i biegły L. K. w sposób szczegółowy i przekonujący wyjaśnili, że P. K. prezentuje poziom intelektualny mieszczący się w granicach normy. Kontakt nawiązuje prawidłowo, a wypowiedzi są wprawdzie skąpe i niezbyt bogate w szczegóły, ale funkcje poznawcze znajdują się w normie. Biegli wskazali, że w dniu zdarzenia na zdolność dokonywania postrzeżeń przez świadka wpływał spożyty przez niego alkohol, jednak nie w stopniu takim, by P. K. nie pamiętał przebiegu zdarzenia. Ewentualne trudności mogą dotyczyć szczegółów nieistotnych dla odtworzenia ogólnego przebiegu sytuacji. Biegli zważyli także, że w czasie składania zeznań na zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń przez świadka wpływ miały przyjmowane przez niego leki. Z tej też przyczyny psychologicznie wiarygodnym jest, zdaniem biegłych, że w początkowym okresie leczenia pokrzywdzonemu trudniej było dokładnie odtworzyć przebieg zdarzenia, jednak w chwili składania zeznań w dniu 17 maja 2016 roku świadek miał prawidłową zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Ponadto, jak wskazali biegli, zeznania P. K. są narracyjnie spójne, a to pozwala wnioskować, że zdolności rejestracyjne świadka nie były zaburzone w stopniu poważnym. Zeznania P. K. zdaniem biegłych opierają się na rzeczywistych przeżyciach.

Opinia biegłego psychologa A. W. i biegłego psychiatry L. K. jest w pełni miarodajna i wiarygodna. Oceniając całokształt pracy biegłych, Sąd uznał tę opinię za miarodajne źródło wiedzy procesowej z uwagi na jej logikę, fachowość i rzetelność, ale również dlatego, że opinia ta posiada charakter przekonujący. Poparta wszakże została analizą zeznań świadka P. K. i obserwacją świadka na rozprawie, jak również badaniami psychologicznymi, a nadto została sporządzona zgodnie z posiadaną przez biegłych wiedzą zawodową. Sąd uznał opinię biegłych za miarodajny materiał dowodowy.

Opinia biegłych wskazuje w sposób wyczerpujący na przesłanki determinujące pozytywną ocenę zeznań świadka, mając istotne znaczenie dla oceny relacji świadka dokonanej przez Sąd. Podzielając opinię biegłych, Sąd miał wszelkie podstawy ku temu, by oprzec ustalenia faktyczne o relację pokrzywdzonego, tym bardziej, że jakkolwiek biegli zaznaczyli, iż pokrzywdzony mógł mieć pewne trudności w dokonywaniu spostrzeżeń w chwili zdarzenia z uwagi na spożyty alkohol, to jednak nie w stopniu takim, aby nie pamiętać przebiegu zdarzenia. Zauważyć też należy, że wszystkie wypowiedzi P. K. w toku postępowania przefiltrowane przez pryzmat pozostałych dowodów wskazują na to, że treść jego relacji znalazła swe potwierdzenie w innych źródłach dowodowych (zeznania świadków, dowody z dokumentów, dowód z odtworzenia zapisu monitoringu).

Zeznania pozostałych w sprawie świadków tj. E. K., M. K. (1), i D. W. Sąd uznał za zgodne z prawdą. Świadkowie Ci odnosili się do przebiegu zdarzeń z pokrzywdzonym w zakresie jego pobytu w lokalu, nie mieli jednak wiedzy co do wydarzeń pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym, na schodach wejściowych do lokalu. Pomimo tego ich zeznania są logiczne, spójne, a nadto nawzajem się uzupełniają, co pozwoliło na obiektywne odtworzenie tła zajścia, o które toczyło się postępowanie karne.

W tym miejscu należy szerzej odnieść się do dowodu z odtworzenia zapisu obrazu monitoringu, jako że dowód ten, w zestawieniu z zeznaniami pokrzywdzonego i opinią biegłego z zakresu medycyny, jest takim źródłem dowodowym, które pozwala na precyzyjne odtworzenie przebiegu zdarzenia. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że jakkolwiek do zdarzenia doszło na zewnątrz lokalu, gdzie znajduje się kamera monitoringu, to jednak w aktach sprawy nie znalazł się zapis kamery ustawionej bezpośrednio na obszar przed wejściem do lokalu, a jedynie zapis kamery ustawionej u podstawy schodów prowadzących w górę do wyjścia z lokalu. Niezależnie od przyczyn takiej sytuacji (sąd dysponował jedynie zapisem monitoringu uzyskanym przez samego pokrzywdzonego od właścicieli baru, którzy arbitralnie wyselekcjonowali nagrane pokrzywdzonemu zapisy), nie sposób jest nie zauważyć, że zapis zdarzenia udostępniony Sądowi koreluje z wersją wydarzeń przedstawianą przez pokrzywdzonego. Nie widać więc wprawdzie na zapisie momentu wyprowadzenia ciosu kolanem przez oskarżonego (z uwagi na nieczytelność, zaciemnienie tej części

obrazu, gdzie znajdowały się sylwetki pokrzywdzonego i oskarżonego), jednak zapis w sposób ewidentny wskazuje na to, że poza lokalem, pomiędzy mężczyznami doszło do szarpaniny, w trakcie której bardziej postawny M. M. (1) złapał P. K. za barki, skutkiem czego ten w obronie zgiął się tułowiem równoległe do podłoża. Na zapisie widać też szarpaninę i to, że w pewnym momencie P. K. upadł na chodnik, po czym wstał. Znamienne, że pokrzywdzony wskazywał, iż to właśnie w tym momencie, gdy P. K. znajdował się w pozycji parteru, doszło do kopnięcia go kolanem w twarz. Ta relacja pokrzywdzonego koreluje zatem z zapisem monitoringu. Reasumując, Sąd omawiany dowód uznał za wiarygodny. Fakt istnienia takiego zapisu z monitoringu potwierdzili świadkowie E. K. i D. W.. Również sam oskarżony potwierdził iż stanowi on zapis wydarzeń, o które został oskarżony, co skutkowało powyższą oceną tego dowodu.

Sąd uznał również za wiarygodny pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym dokumentów i dowodów zawnioskowanych w akcie oskarżenia przez Prokuratora do przeprowadzenia na rozprawie głównej, jako że wymienione dokumenty stanowiły rzeczowe uzupełnienie materiału dowodowego ze źródeł osobowych. Są to dokumenty sporządzone przez osoby mające do tego odpowiednie uprawnienia i potrzebną wiedzę, wydane przez upoważnione do tego organy, a ich treści żadna ze stron nie kwestionowała.

Analizując omawiane tu dokumenty wskazać należy zwłaszcza fakt, że Sąd w pełni podzielił sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania przez biegłego z zakresu medycyny opinię, z której wynika, że w dniu 22 lipca 2014 roku u P. K. doszło do złamania kompleksu jarzmowo-oczodołowo-szczękowego twarzy po stronie lewej naruszające czynności narządów na okres dłuższy niż 7 dni, przy czym prawdopodobny patomechanizm powstania obrażeń koreluje z relacją pokrzywdzonego w tym zakresie. Sąd w pełni uznał opinię biegłego z uwagi na jej logikę, fachowość i rzetelność, a nadto z uwagi na fakt, iż została sporządzona zgodnie z posiadaną przez biegłego wiedzą lekarską.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy, rozpatrywany we wzajemnym powiązaniu, wskazuje na spójność relacji pokrzywdzonego oraz świadków w odniesieniu do tych elementów stanu faktycznego, które wiążą się z realizacją czynności sprawczych w zachowaniu podejmowanym przez oskarżonego.

Oskarżony w trakcie szarpaniny między nim a pokrzywdzonym uderzył kolanem w twarz pokrzywdzonego, który próbował wejść ponownie do lokalu. Szarpaninę zarejestrował nadto obraz z kamer znajdujących się w lokalu. Pomimo, iż brak jest jednoznacznego wskazania na uderzenie uwidocznione na zapisie z kamer, relacja pokrzywdzonego jest w tym zakresie miarodajna, a przy tym znajduje ona swe istotne wsparcie w treści opinii biegłego z zakresu medycyny, z której wynika, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia mogły powstać w sposób i okolicznościach opisywanych przez pokrzywdzonego, tj. w następstwie urazów zadanych narzędziem twardym, tęnym i tępokrawędzistym, jakim jest noga (kolano).

Tym samym Sąd uznał że oskarżony **M. M. (1)** dopuścił się zarzucanego mu oskarżeniem czynu, polegającego na tym, że w dniu 22 lipca 2014 roku w S. przy ul. (...) w pobliżu lokalu K., poprzez kopnięcie kolanem w lewą część twarzoczaszki znajdującego się w tym czasie w tzw. „pozycji parteru” pokrzywdzonego, spowodował u P. K. obrażenia ciała w postaci złamania kompleksu jarzmowo – oczodołowo – szczękowego twarzy po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała P. K. na okres powyżej 7 (siedmiu) dni, tj. występku kwalifikowanego z art. 157 § 1 k.k.

Zgodnie bowiem z art. 157 § 1 k.k. Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Czynnością sprawczą tego przestępstwa jest takie zachowanie sprawcy, które skutkuje naruszeniem czynności narządu pokrzywdzonego. W niniejszym postępowaniu takim zachowaniem było uderzenie pokrzywdzonego kolanem w twarz, co skutkowało złamaniem kości twarzoczaszki i naruszyło czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający powyżej 7 dni.

Sąd ocenił, iż wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu M. M. (1) są mniejsze niż znaczne.

Sąd ustalił, iż stopień zawinienia sprawcy przy przypisanych mu czynach jest mniejszy niż znaczny. M. M. (1) – osoba dojrzała, sprawna intelektualnie i funkcjonująca samodzielnie w życiu codziennym – miał możliwość rozpoznania bezprawności swojego czynu. Jednak w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego działania nie dał posłuchu obowiązującym normom prawnym, pomimo tego, że w ustalonych przez sąd konkretnych okolicznościach popełnienia tego czynu zachodziła pełna wymagalność zgodnego z prawem zachowania.

Na stopień zawinienia sprawcy wpływ miał fakt, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym bowiem podczas szarpaniny, która się wywiązała między nim a pokrzywdzonym chcąc przymusić go do pozostania na ulicy dokonał jego kopnięcia w twarz, gdy ten był pochylony, w celu wywołania uzyskania posłuchu, co jednak doprowadziło do skutku w postaci powstania obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni. Sposób działania sprawcy (kopnięcie kolanem w twarz) wskazuje na to, że oskarżony – popełniając przypisany mu czyn – przewidywał możliwość popełnienia czynu zabronionego i godził się na wystąpienie skutku przestępnego. Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę i to, że zachowanie M. M. (1) wywołane zostało postawą samego pokrzywdzonego, który nie reagował na prośby o to, by udał się do miejsca zamieszkania, gdyż jest nietrzeźwy.

Sąd nie dopatrył się przy tym takich okoliczności, które wyłączałyby stopień zawinienia sprawcy. W szczególności okoliczności takiej nie stanowił fakt, iż oskarżony co najmniej częściowo w swym działaniu motywowany był chęcią udzielenia pomocy właścicielce baru. Nie można jednak uznać, aby ta okoliczność w jakikolwiek sposób wyłączała winę oskarżonego, choć niewątpliwie jest to okoliczność wpływająca na zmniejszenie winy oskarżonego i na ocenę tego stopnia jako mniejszego niż znaczny.

Sąd ocenił także, iż stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu nie jest znaczny.

Jak stanowi przepis art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Za mniejszym niż znaczny stopniem społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu przemawia fakt, iż oskarżony swoim czynem wprawdzie godził w podstawowe zasady współżycia społecznego, jednak jego zachowanie po części motywowane było pozytywnymi intencjami związanymi z chęcią udzielenia pomocy właścicielce baru.

Z całą mocą podkreślić w tym miejscu należy, że stopień społecznej szkodliwości, który determinuje możliwość zastosowania warunkowego umorzenia postępowania, należy na gruncie art. 66 § 1 KK oceniać *in concreto*, w odniesieniu do konkretnego przestępstwa, a z faktu objęcia instytucją warunkowego umorzenia postępowania występów zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności nie wolno wyprowadzać ani wniosku, że stopień społecznej szkodliwości tych czynów ze swej natury jest znaczny, albo odwrotnie - że nie jest znaczny (tak np. A. Zoll [w:] Kodeks karny, s. 828-829 oraz powołana tam literatura). Zastrzeżenie "nie jest znaczna" należy odnosić do stopnia społecznej szkodliwości jako całości. Okoliczność, że ocena niektórych czynników może wypaść niekorzystnie dla sprawcy z punktu widzenia instytucji warunkowego umorzenia postępowania (np. znaczne naruszenie przez sprawcę obowiązków, naruszenie obowiązków o znacznej wadze) nie oznacza, że stopień społecznej szkodliwości czynu wypadnie jako znaczny, co automatycznie przesądzałoby o niemożliwości warunkowego umorzenia postępowania (tak również np. R. Z., Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości, s. 281-282).

Wobec powyższego, Sąd uznał, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne i na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec M. M. (1) warunkowo umorzył na okres próby 2 (dwóch) lat.

Jak stanowi przepis art. 66 § 1 i § 2 k.k., Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli a/ wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, b/ okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, c/ sprawca nie jest karany za przestępstwo umyślne, a nadto d/ postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób

życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

W realiach niniejszej sprawy, jak wykazał Sąd powyżej, została spełniona przesłanka mówiąca o winie i społecznej szkodliwości czynu w stopniu nieznacznym, jak również mówiąca o braku wątpliwości co do okoliczności czynu.

Jako trzeci istotnym jest aspekt uprzedniej niekaralności M. M. (1).

W ocenie Sądu, orzekającego w niniejszej sprawie, także właściwości i warunki osobiste M. M. (1) oraz dotychczasowy sposób jego życia uzasadniają przypuszczenie, że mimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Podstawą zastosowania warunkowego umorzenia postępowania jest pozytywna prognoza kryminologiczna, której treścią jest przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania nie wymaga zatem prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością, co do tego, że sprawca nie wróci na drogę przestępstwa. Wystarczające jest, aby prawdopodobieństwo niepowrotu na drogę przestępstwa było wyższe niż ryzyko recydywy. Dalej idące wymagania nie znajdują oparcia w ustawie i stanowią nieuzasadnioną wykładnię na niekorzyść sprawcy.

Podstawą kształtowania prognozy kryminologicznej są: postawa, właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz dotychczasowy sposób życia.

Ponieważ przesłanką warunkowego umorzenia postępowania jest przypuszczenie, że skazany będzie przestrzegał porządku prawnego, w ramach oceny postawy skazanego należy brać pod uwagę zwłaszcza stosunek do tego porządku. Trafnie podkreśla się w orzecznictwie, że chodzi tutaj również o stosunek do norm oraz reguł społecznych, a także skłonność do naruszania cudzych dóbr prawnych (tak SA we Wrocławiu w post. z 12.1.2005 r., II AKzw 1161/04, OSA 2005, Nr 8, poz. 54). W ramach tej podstawy kształtowania prognozy nie należy pomijać również stosunku do innych ludzi, jak również do swego czynu. Trzeba uwzględnić zatem np. stosunek sprawcy do przestępstwa (tak jak w niniejszej sprawie – krytyczny stosunek do przypisanego czynu). Nie wolno przy tym wyciągać negatywnych konsekwencji z faktu nieprzyznawania się do zarzucanego czynu, ponieważ nie można wywodzić negatywnych skutków wobec sprawcy z faktu wykonywania swego prawa do obrony (podobnie W. Wróbel, [w:] Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna, t. I, komentarz do art. 1-116, Warszawa 2008, s. 705 odnośnie do warunkowego zwolnienia; por. także wyr. SN z 6.3.1973 r., V KRN 591/72, OSNKW 1973, z. 9, poz. 108).

Trzeba uwzględnić również postawę życiową, przez co rozumie się sposób, w jaki sprawca organizował swe życie przed popełnionym przestępstwem i po jego popełnieniu. Nie bez znaczenia jest również postawa skazanego na przyszłość.

Właściwości osobiste wiążą się bezpośrednio z charakterem sprawcy oraz jego osobowością. Warunki osobiste w literaturze przedmiotu rozumie się także jako warunki środowiskowe (środowisko, z którego sprawca pochodzi, w którym żył przed i po popełnieniu przestępstwa, a także środowisko, z którym utrzymuje kontakty), sytuację mieszkaniową oraz środowisko, w którym sprawca będzie pracował (zob. J. Wojciechowska, [w:] Rejman (red.), Kodeks karny, s. 924; W. Wróbel, [w:] Kodeks karny, s. 697 oraz powołana tam literatura). Nie można też nie dostrzegać sytuacji materialnej sprawcy jako jednego z czynników oceny prognozy kryminologicznej.

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać trzeba, że analiza dotychczasowego sposobu życia sprawcy pozwala na ustalenie postawy sprawcy. M. M. (1) do chwili popełnienia czynu nie naruszał w żaden sposób porządku prawnego ani zasad współżycia społecznego, prawidłowo wywiązując się ze wszystkich ról społecznych, do których z racji wieku i warunków osobniczych jest powołany. W miejscu zamieszkania M. M. (1) postrzegany jest pozytywnie, nie wchodzi on w konflikty sąsiedzkie, nie ma skłonności do zaczepek. M. M. (1) pracuje i uczy się jednocześnie, jest osobą opanowaną i kulturalną, wychowywał się bez matki.

Swej ocenie Sąd poddał także zachowanie M. M. (1) po popełnieniu zarzucanego mu czynu. W tym miejscu podkreślić trzeba, że M. M. (1) był gotów do podjęcia rozmów z pokrzywdzonym i do zrehabilitowania mu w jakimś stopniu jego cierpienia, jednak to niefrasobliwa postawa pokrzywdzonego stała na przeszkodzie osiągnięciu tego celu. Pozytywnie należy więc oceniać aktywność sprawcy w zakresie zniwelowania skutków swojego przestępnego zachowania i dążenie do pojednania i kompensaty krzywdy.

Zdaniem Sądu, warunkowe umorzenie postępowania karnego jest rozstrzygnięciem słusznym, bowiem biorąc pod uwagę postawę oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, a w szczególności jego niekaralność, uzasadnione jest przypuszczenie, iż nie popełni on więcej przestępstwa i będzie przestrzegał porządku prawnego. Czyn przypisany oskarżonemu ma wszakże charakter incydentalny i Sąd jest głęboko przekonany, że czyn ów pozostanie jednostkowym w życiorysie oskarżonego.

W ocenie Sądu, realnym jest, że oskarżony wyciągnie odpowiednie wnioski w związku z toczącym się przedmiotowym postępowaniem.

Z uwagi na powyższe, Sąd działał z zamiarem takiego ukształtowania orzeczenia końcowego w sprawie, które zagwarantuje w miarę długotrwałe oddziaływanie na oskarżonego. Dwuletni okres próby powoduje, że przez kolejne dwa lata M. M. (1) warunkowo zwolniony jest od ponoszenia za swój czyn jakiegokolwiek kary, pamiętając jednocześnie o możliwości podjęcia przez Sąd postępowania w razie negatywnego wyniku próby i orzeczenie wówczas racjonalnej kary z uwzględnieniem zachowania się sprawcy po orzeczeniu o warunkowym umorzeniu postępowania. Taka sytuacja niewątpliwie działać będzie tak wychowawczo, jak i prewencyjnie. Przez kolejne dwa lata oskarżony będzie miał przecież na uwadze groźbę podjęcia wobec niego postępowania karnego w przedmiotowej sprawie i tylko od niego zależy, jak przebiegnie orzeczony okres próby.

Należy nadto podkreślić, że ukształtowaniu orzeczenia końcowego jako realnie odczuwalnego sprzyja również fakt, że na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego M. M. (1) obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego P. K. na piśmie w terminie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia

Mając na względzie żądanie pokrzywdzonego zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł (k. 126 wers 35), a także mając na celu zapewnienie kompensacyjną i naprawczą funkcję postępowania karnego, Sąd orzekł wobec M. M. (1) także środek probacyjny w postaci zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że podobnie jak w przypadku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w postępowaniu cywilnym, tak i w przypadku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 67 § 3 k.k., ustalenie wysokości zadośćuczynienia stanowi kompetencję Sądu orzekającego, a wniosek pokrzywdzonego co do wysokości zadośćuczynienia nie jest wiążący, stanowiąc jedynie impuls dla sądu do ustalenia takiego zadośćuczynienia, które z jednej strony stanowić będzie kompensację krzywdy ofiary przestępstwa, a z drugiej zaś strony – będzie odnosiło realny skutek represyjny wobec oskarżonego.

Dalej podnieść należy, że szkoda na osobie – w przeciwieństwie do szkody w mieniu – obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Uszczerbki te mogą przy tym przybrać postać szkody majątkowej, jak i niemajątkowej (krzywdy). Uszkodzenie ciała polega przy tym na naruszeniu integralności fizycznej człowieka poprzez powstanie ran, złamań, trwałych uszkodzeń ciała (sic!). Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe dobitnie pokazało, że do takich obrażeń u P. K. doszło, skoro w wyniku działania oskarżonego M. M. (1) P. K. doznał złamania kompleksu jarzmowo – oczodołowo – szczękowego twarzy po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała P. K. na okres powyżej 7 (siedmiu) dni. Takie stwierdzenie otwiera drogę do przyznania zadośćuczynienia od powstania szkody na osobie poszkodowanego. Należało jednak zmiarkować wysokość tego zadośćuczynienia.

Określając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd wziął pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy, uznając, że była ona znaczna z uwagi na dolegliwości bólowe oraz podejmowane wobec pokrzywdzonego zabiegi lekarskie.

Znaczące dla określenia wysokości zadośćuczynienia jest i to, że pokrzywdzony po zdarzeniu stał się apatyczny i mniej skory do spotkań z ludźmi. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął jednak pod uwagę i to, że – jak podawał sam pokrzywdzony – P. K. w chwili zdarzenia znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, a zdarzenie zostało niejako sprowokowane jego zachowaniem.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie także sytuację majątkową oskarżonego, pochylając się nad sytuacją osobistą i majątkową M. K. (2).

Reasumując, w ocenie Sądu, zasądzenie kwoty 2.000 zł zadośćuczynienia od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego w pełni odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a nadto stanowi godziwą kompensatę wobec pokrzywdzonego. Sąd uznał przy tym, że wysokość przyznanego w konkretnej sprawie zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Tym samym Sąd na podstawie art. 67 § 3 k.k. nałożył na M. M. (1) obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego P. K. kwoty 2.000 zł (dwóch tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 624 k.p.k., zwalniając oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, ponad kwotę 500 zł (pięciuset złotych). Sąd orzekający zwrócił uwagę na sytuację życiową i majątkową oskarżonego oraz fakt, że nie posiada majątku znacznej wartości, co przemawia za częściowym zwolnieniem go od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie. Uiszczenie kosztów sądowych w całości przez oskarżonego mogłoby narażać oskarżonego na problemy związane z bieżącym utrzymaniem (oskarżony utrzymuje się z renty ZUS).

S., dnia 19 maja 2016 roku

Sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

Joanna Hetnarowicz-Sikora